

W numerze m.in.:

Felieton prezesa – str. 2
Byliśmy na święcie TPD w Legnicy – str. 3
Podsumowanie IV edycji „Złotego Talerza” – str. 4
Dlaczego warto znać
proste prawdy Roberta Fulghuma – str. 6
Historia koszalińskiego TPD (część 3) – str. 7
Świętowaliśmy Dzień
Organizacji Pozarządowych – str. 8

Czasopismo bezpłatne



TPD wyróżnione na koszalińskiej gali NGO

Podczas tegorocznej gali z okazji Koszalińskiego Dnia Organizacji Pozarządowych, Oddział Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie otrzymał dyplom z podziękowaniem „za wsparcie społeczności w okresie epidemii”. To szczególne wyróżnienie. TPD jest jedną z nielicznych organizacji, która po wprowadzeniu najsurowszych ograniczeń kontynuowała działalność, tyle, że online, a nawet zwiększyła swój poziom aktywności wobec podopiecznych – dzieci, młodzieży, rodziców.

Organizatorem kolejnego Dnia NGO w Koszalinie była Pracownia Pozarządowa, która każdego roku przygotowuje galę dla przedstawicieli organizacji. Spotkanie aktywistów w Filharmonii Koszalińskiej, zorganizowane pod patronatem prezydenta Koszalina Piotra Jedlińskiego, odbyło się 7 października br.

Sukcesy i aktywności

– Podczas tego wydarzenia szczególnie promujemy działania lokalnych organizacji, doceniamy ich sukcesy i zachęcamy innych mieszkańców do aktywności – mówiła **Monika Widocka**, prezes Pracowni Pozarządowej.
– Udział w gali to: spotkanie inspirujących osób, poznanie organizacji, które w minionym roku osiągnęły największe sukcesy, integracja środowiska aktywnych mieszkańców Koszalina, artystyczne przeżycia i niezwykła atmosfera.

– Społecznicy mają ważny wkład w rozwój Koszalina – zauważył **Łukasz Cieśliński**, wiceprezes Pracowni Pozarządowej. – To osoby, które działając w stowarzyszeniach i fundacjach poświęcają swój czas i energię na rzecz dobra wspólnego i pozytywnych zmian w otoczeniu. Specjalnie dla nich, siedem lat temu, miejskie władze samorządowe ustanowiły święto – Koszaliński Dzień Organizacji Pozarządowych.

Tegoroczną jego edycję uświetniły muzyczne występy artystów z koszalińskiego Teatru Muzycznego Adria.

PCK Liderem NGO

Ze względu na sytuację epidemiczną i obostrzenia związane z zagrożeniem wirusem COVID-19 nie obyło się bez ograniczeń. Uczestnicy dezynfekowali ręce, nosili maseczki na ustach i nosie, utrzymywali dystans społeczny.

Honorowym Liderem NGO 2020 zostało koszalińskie koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, które działalność prowadzi od niemal 40 lat. Trzy lata temu, w tej samej kategorii nagród przyznawanych przez prezydenta miasta, statuetkę otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

W kategorii Koszaliński Debiut NGO nagrodę odebrali przedstawiciele Fundacji Pracownia Pomysłów, która działa przy Warsztatach Terapii Zajęciowej nr 1. Liderem NGO został oddział rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża, który – identycznie jak TPD – świętował niedawno 100-lecie powstania, a nagrodzony wydarzeniem – II Zachodniopomorskie Manewry Ratownictwa.

Podobnie, jak kilka innych lokalnych organizacji, koszalińskie TPD otrzymało podziękowanie „za wsparcie społeczności w okresie epidemii” – dyplom i szklaną kostkę z informacją o wyróżnieniu. Dla władz, pracowników i społeczników TPD to powód do dumy i radości.

Aktywność dostrzeżona

– Nie spodziewaliśmy się, że nasza działalność w pandemii zostanie przez kogokolwiek dostrzeżona – przyznaje **Henryk Zabrocki**, prezes oddziału. – Nieskromnie jednak do-

dam, że nasi pracownicy zasłużyli na każde wyróżnienie. Niemal nazajutrz po wprowadzeniu najpoważniejszych ograniczeń i obostrzeń w marcu tego roku, rozpoczęli zajęcia online, a w późniejszych miesiącach dużo czasu, umiejętności i energii, często całodobowo i z ogromnym poświęceniem, w różny sposób i na różnych płaszczyznach oddali potrzebującym. Warto było, bo dzieci dzisiaj pamiętają, że kiedy zostali w domach, byli z nimi przyjaciele z TPD.

O tym, jakie działania z dziećmi podejmowali wychowawcy i nauczyciele placówek pisaliśmy obszernie w poprzednich numerach „Świata Dziecka”. Tymczasem w przedszkolach i ogniskach koszalińskiego oddziału wszystkie zajęcia odbywają się z zachowaniem nowych norm sanitarnych.

– Staramy się, żeby wszystko funkcjonowało sprawnie, a dzieci, podobnie jak rodzice, otrzymywały pełną informację o tym, jakie zmiany wprowadzamy w związku z walką z koronawirusem – dodaje **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek koszalińskiego TPD.

Magdalena Grzybowska

Fot. Marcin Golik/Pracownia Pozarządowa

Na zdjęciu:

Tuż po ceremonii wręczenia podziękowania dla TPD (od lewej stoją): Łukasz Cieśliński, wiceprezes Pracowni Pozarządowej; Beata Gidaszewska, kierownik ogniska TPD „Zacisze”; Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek TPD; Karolina Szamburska, specjalista ds. kadr i plac oddziału; Magdalena Nicpoń, specjalista ds. organizacji i funkcjonowania placówek TPD; Anita Piechowska, księgowa oddziału i Monika Korpowska, pedagog rodzinny w ognisku TPD „Północ”.

Życzenia dla przedszkolaków!



21 września br. obchodziliśmy Dzień Przedszkolaka. W placówkach koszalińskiego TPD, w zachowaniu rygorów sanitarnych, odbyły się spotkania świąteczne dla najmłodszych. Tego dnia zarząd oddziału złożył dzieciom życzenia:

„Kochane Przedszkolaki, z okazji Waszego Święta, życzymy Wam cudownych chwil wypełnionych zabawą i nauką, ekscytującymi doświadczeniami, które płyną z odkrywania tajemnic otaczającego nas świata. Niech każdy

dzień w przedszkolu będzie dla Was magicznym czasem pełnym uśmiechu i radości. Spełniajcie swoje marzenia, zarówno te małe, jak i te duże”.

Redakcja „Świata Dziecka” przyłączyła się do tych słów, dodając: „Starajcie się jak najdłużej zachować w sobie dziecięcą ciekawość świata. Niech ta ciekawość poprowadzi Was ku samym dobrym ludziom, przeżyciom, odczuciom i emocjom”.

(pp)

Fot. TPD Grzybowo

Spotkanie na Górze Chełmskiej



To było naprawdę niezwykle spotkanie i niezwykle miejsca spotkanie! **Bartosz Zabrocki** z koszalińskiego TPD, wraz z synami: **Leonem** i **Julkiem**, wybrał się na spacer po Górze Chełmskiej.

– Nie byliśmy na Górze Chełmskiej od kilku lat – wspomina. – Schodząc już z góry zobaczyłem znajomą postać. Wprowadził w maseczkę ochronnej, ale poznałem bez trudu panią **Irenę Malanowską**.

Irena Malanowska to zasłużona działaczka TPD, od wielu lat redaktor pisma Zarządu Głównego pod nazwą „Przyjaciół Dziecka”.

– Pani Irena, wypoczywając w nadmorskim Międzyzdrojach, wybrała się na wycieczkę na Górze Chełmską – dodaje Bartosz Zabrocki. – Zrzędując losu! Przekazaliśmy pani Irenie pozdrowienia i zrobiliśmy sobie zdjęcie pamiątkowe.

Bartosz Zabrocki – przypomnijmy – jest członkiem Zarządu Głównego TPD.

(id)

Fot. TPD Koszalin

Nowe szkolenie dla pracowników



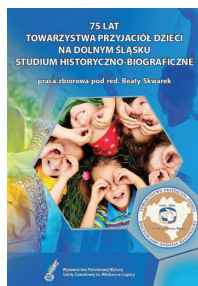
Koszaliński oddział TPD realizuje szkolenie dla swoich wychowawców, certyfikujące ich do pracy w oparciu o program profilaktyczny „Spójrz inaczej”.

– Szkolenie odbywa się dzięki dofinansowaniu pozyskanemu przez naszą organizację z budżetu samorządu województwa zachodniopomorskiego – wyjaśnia **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek TPD w Koszalinie.

„Spójrz inaczej” – to program profilaktyczny rekomendowany przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

(mg)

Fot. TPD Koszalin



Nowa książka o TPD na Dolnym Śląsku

Biblioteka wydawnictw Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego TPD wzbogaciła się o kolejną publikację.

Staraniem i nakładem – od wielu lat współpracującej z organizacją – Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy ukazała się książka „75 lat TPD na Dolnym Śląsku. Studium historyczno-biograficzne” (pod redakcją Beaty Skwarek). TPD na Dolnym Śląsku świętuje w tym roku 75-lecie. (id)

Cała nadzieja w mądrości dzieci



Dzieci są wspaniałe, cudowne. Stanowią nie tylko przyszłość, ale także największą siłę sprawczą zmian w rzeczywistości. Przekonujemy się o tym codziennie w nierównej walce z COVID-19. Oto przykład. Wszędzie trwają większe i mniejsze boje o noszenie maseczek w miejscach publicznych. Nie wszyscy ów nakaz respektują, wiele osób świadomie lekceważy zagrożenie. A to sytuacja

podpatrzona w sklepie.

Sklep jest mały, osiedlowy. Godziny popołudniowe. Wewnątrz znajdują się cztery dwie: dwie starsze w maseczkach stoją w oddaleniu od kasy, gdzie za zakupy płaci młoda kobieta, także w maseczce. Za seniorami oparty o regał i wyraźnie znudzony czeka na swoją kolej młody mężczyzna bez maseczki. Ostentacyjnie ziewa, sprawdza telefon, przestępuje z nogi na nogę; wytwarza atmosferę napięcia.

W sklepu wchodzi kolejny mężczyzna bez maseczki, za to z kilkuletnią córeczką. Główna z kiteczkami omiata wzrokiem pomieszczenie i zatrzymuje spojrzenie na zniecierpliwionym młodzieńcu. Młoda dziewczyna wychodzi. Starsi państwo szepczą coś do sprzedawczynie, która dopiero teraz dostrzega pozostałych klientów. „Panowie, załóżcie maseczki, proszę” – mówi.

Młodszy mężczyzna natychmiast reaguje nerwowo: „A po co? Nie muszę. Jestem zdrowy” – wyciąga głowę. Sprzedawczynie: „Nie tylko o to chodzi, równie dobrze pan może się zarazić. Niepotrzebnie pan ryzykuje”. „Jaaa zarazić? – młodzieniec bije się w pierś i kipi oburzeniem. – W życiu! Miałem szczepienie we firmie”. Do wymiany zdań włącza się drugi mężczyzna: „Oj, nie przesadzajmy! – grzmi. – Przecież nikt tu na nikogo nie kicha, nie pluje. Niech pani szybciej liczy i idziemy sobie”.

Gdy sprzedawczynie zaczyna nabijać na kasę ceny produktów starszych państwa, mężczyzna z córeczką kończą napełnianie swojego koszyka i ustawiają się w kolejce za młodzieńcem. Ale dziewczynka nie ma zamiaru zwlekać dłużej z tym, co nurtuje ją od wejścia do sklepu: „Tato, zakładamy maseczki – decyduje i wyciąga rękę. – Moją masz w kieszeni bluzy”. Mężczyzna nawet nie próbuje protestować.

Ta sytuacja oczywiście mogła zakończyć się inaczej. Ojciec mógł ofuknąć dziecko, chociaż wątpię, by tak rezolutna dziewczynka dała się skarcić, wiedząc, że ma rację, a tata postępuje niewłaściwie. Coraz częściej widzę i słyszę o tym, że dzieci wobec zagrożenia zachowują się ostrożniej od dorosłych, a przecież mogłoby być dokładnie odwrotnie.

Z odpowiedzialnymi reakcjami i opiniami najmłodszych mamy do czynienia na co dzień w naszych placówkach. Nie-wykluczone, że wzrasta pokolenie ludzi o szerszych horyzontach myślowych, lepiej przystosowane do gwałtownych zmian w otoczeniu, trafniej oceniające rzeczywistość. W każdym razie oby. Bo ci dwaj panowie bez masek z pewnością nie zapewnią nam bezpieczeństwa.

Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; koszalin@tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.



Wśród osób przecinających wstęgę otwarcia Sali Tradycji i Pamięci TPD był Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie



Gala w PWSZ w Legnicy. Prezes koszalińskiego TPD odbiera statuetkę „Wyróżnienie 75-lecia TPD na Dolnym Śląsku”

Przedstawiciele koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) wzięli udział w głównej części obchodów 75-lecia organizacji na Dolnym Śląsku. Uroczystości odbyły się pod koniec września br. w Legnicy.

Byliśmy na święcie TPD w Legnicy

Kazimierz Pleśniak, prezes Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego TPD, a równocześnie prezes Oddziału Okręgowego TPD w Legnicy, zaplanował obchody 75-lecia działalności organizacji w tym regionie kraju na dwa dni – 25-26 września br.

Pierwszego dnia

(piątek) odbyło się otwarcie Sali Tradycji i Pamięci TPD w biurze oddziału w Legnicy. W tym miejscu prezentowany jest dorobek organizacji na przestrzeni lat, znajduje się wiele cennych pamiątek i dokumentów. Drugiego dnia (sobota) miała miejsce gala jubileuszowa w Centrum Widowiskowo-Konferencyjnym Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy.

Uczelnia od wielu lat blisko współpracuje z TPD. Najnowszym owocem kontaktów jest, promowana podczas gali, książka „75 lat TPD na Dolnym Śląsku. Studium historyczno-biograficzne” (pod redakcją Beata Skwarek). Najbardziej uroczystym elementem programu było nadanie sztandaru dolnośląskiemu oddziałowi. Sztandar został uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”.

W uroczystości wzięło udział około 150 działaczy TPD z czterech okręgów: w Jeleniej Górze, Wałbrzychu, Wrocławiu i Legnicy, licznie przybyli goście, w tym: społecznicy i parlamentarzyści, samorządowcy i przedstawiciele urzędów, szkół, instytucji i innych organizacji oraz Zarządu Głównego TPD.

Z Koszalina do Legnicy

na uroczystość pojechali: **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego TPD i **Piotr Pawłowski**, przewodniczący społecznej Rady

Programowej oddziału. Obaj działacze podczas gali zostali uhonorowani odznaczeniami. Henryk Zabrocki otrzymał statuetkę „Wyróżnienie 75-lecia TPD na Dolnym Śląsku”, a Piotr Pawłowski – Medal Wdzięczności Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego TPD „za okazywane dzieciom serce, pomoc i dobro”.

Podczas uroczystości Kazimierz Pleśniak przybliżył historię TPD na Dolnym Śląsku, najważniejsze wydarzenia i wkład organizacji w rozwój miast i regionu. Dolnośląski Oddział Regionalny ma wspomniane cztery okręgi i liczy ponad

5,2 tysiąca członków zrzeszonych w 230 kołach przyjaciół dzieci. Najwięcej z nich funkcjonuje w Legnicy – 148 kół skupiających 3,2 tysiąca członków.

TPD na Dolnym Śląsku prowadzi 15 placówek wsparcia dziennego, trzy warsztaty terapii zajęciowej, po dwa schroniska młodzieżowe i ośrodki wypoczynkowe. Od lat, w skali TPD, jest największym organizatorem wypoczynku w kraju.

Magdalena Grzybowska
Fot. TPD Legnica



Spotkanie działaczy legnickiego oddziału TPD i gości przybyłych na jubileusz, poprzedzające otwarcie Sali Tradycji i Pamięci TPD



Jakość jedzenia, jego rodzaj i sposób przygotowania oraz prawidłowe nawyki żywieniowe są podstawą utrzymania kondycji i zdrowia. Konieczne jest zatem podejmowanie działań, które mają – od razu, ale i w dłuższej perspektywie czasowej – sprzyjać kształtowaniu właściwych przyzwyczajęń żywieniowych od najmłodszych lat.

Dzięki – realizowanego przez TPD – ogólnopolskiemu programowi „Żółty Talerz”, który jest prowadzony również w przedszkolu „Krasnale” w Lekowie pod Świdwinem, dzieci mogą eksperymentować kulinarnie, czyli kro-

ić, mieszać, miksować, odmierzać, próbować i poczuć, a przede wszystkim poznawać nowe i dotąd nieznanne smaki.

Na zajęciach przedszkolaki rozwijają swoje umiejętności kulinarne i zapoznają się z zasadami prawidłowego odżywiania. To czas na brudzenie rąk, waczenie przypraw, testowanie nowych smaków i opowiadanie o jedzeniu. Podczas zajęć dzieci kształcą umiejętności współpracy w grupie, czerpią radość ze wspólnego gotowania i przygotowywania posiłków.

Samodzielnie wykonywane czynności ku-

linarne i kuchenne sprawiają im wiele radości i zachęcają do jedzenia. Przedszkolaki najczęściej przygotowują salatkę, kanapki, surówki i zdrowe desery. Ponadto uczą się, jak należy nakrywać do stołu i jak zachowywać się podczas spożywania posiłków.

Zajęcia realizowane w ramach „Żółtego Talerza” to fascynująca podróż przez świat smaków, zapachów i kolorów. Dzięki zabawie w gotowanie, w prosty i przyjemny sposób wspieramy dzieci w poznawaniu zmysłowym.

(mn)

Fot. TPD Lekowo

Żywnienie, kształcenie i gotowanie

Jak wynika z informacji Zarządu Głównego TPD w Warszawie, od września br. do 31 sierpnia 2021 roku, w ramach realizacji tegorocznej V edycji programu „Żółty Talerz”, 2.635 dzieci w 93 środowiskowych ogniskach wychowawczych i świetlicach TPD na obszarze terenie 12 województw każdego dnia otrzyma posiłek.

W miarę aktualnych możliwości i ograniczeń pandemicznych dzieci będą same te posiłki przyrządzać, korzystając z listy produktów „Żółtego Talerza”. Na liście znajdują się tylko zdrowe produkty rekomendowane przez specjalistów z Instytutu Nauk o Żywieniu Człowieka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Istotnym aspektem programu „Żółty Talerz” są także działania edukacyjne. W warsztatach i szkoleniach dotyczących zdrowego odżywiania wezmą udział zarówno dzieci, jak i ich wychowawcy.

TPD uczestniczy w programie od 2016 roku sukcesywnie zwiększając jego zasięg. „Żółty Talerz” okazał się także bardzo przydatny podczas lockdownu. Dzięki niemu można było przygotować 900 paczek dla potrzebujących wsparcia dzieci i rodzin.

(mg)

Podsumowanie IV edycji „Żółtego Talerza”

Realizowany od kilku lat program „Żółty Talerz” przynosi wiele korzyści dla podopiecznych placówek TPD i ich najbliższych, co nas ogromnie cieszy. Zasoby finansowe przekazane przez Kulczyk Foundation znacząco poprawiły standardy związane z dożywianiem naszych wychowanków.

W obecnej edycji – od września 2019 roku do sierpnia 2020 roku – z ciepłych, urozmaiconych i zdrowych posiłków skorzystało prawie 37 tysięcy dzieci i młodzieży. Przygotowaliśmy 36.983 pełnowartościowe posiłki. Program realizowaliśmy w 13 placówkach – 12 ogniskach i w przedszkolu.

W pierwszej połowie tego roku, gdy nasze placówki ze względu na obostrzenia i reżim sanitarny funkcjonowały zdalnie, nie mogliśmy prowadzić dożywiania na dotychczasowych zasadach. Aby wesprzeć najbardziej potrzebujące rodziny, 9 wychowawcy, będąc w kontak-

cie z rodzicami podopiecznych, objęli pomocą 73 rodziny, które – w ramach „Żółtego Talerza” – otrzymały paczki żywnościowe z dostawą bezpośrednią do miejsca zamieszkania.

„Żółty Talerz” to nie tylko dożywianie, lecz przede wszystkim: zdrowe posiłki dla naszych podopiecznych, warsztaty zwiększające świadomość, co warto jeść, a jakich składników unikać i co najlepiej wyeliminować z naszej diety. To także wspólne z podopiecznymi gotowanie. Kadra naszych placówek ma możliwość bezpłatnego udziału w szkoleniach kulinarnych. Zdobyta w ten sposób wiedzę może przekazywać dzieciom, młodzieży i rodzicom.

W tym samym składzie od września tego roku wystartowaliśmy z V edycją programu. Udział w nim placówek koszańskiego TPD daje gwarancję dożywiania na wysokim poziomie, a dzieciom szansę na poszerzenie wiedzy o zdrowych nawykach żywieniowych i aktywnym trybie życia.

Magdalena Nicpoń

Autorka jest – z ramienia TPD – koordynatorem regionalny programu „Żółty Talerz”.



ŻÓŁTY TALERZ



Stary Borek: nauka poprzez zabawę



Do przedszkola TPD w Starym Borku w pobliżu Kołobrzegu – w połowie września br. – dotarł „Magiczny Dywan”. To kolejna placówka koszalińskiego TPD, która została wyposażona w nowoczesne i interaktywne urządzenie projekcyjne, spełniające jednocześnie funkcje podłogi interaktywnej i stołu interaktywnego.

Dzieci, w obecności nauczycielki, zaraz po uruchomieniu sprzętu sprawdziły jego możliwości. „Magiczny Dywan” to pomoc dydaktyczna dedykowana do ćwiczeń, gier i zabaw ruchowych. Urządzenie wyposażone jest w zestaw treści multimedialnych przeznaczonych do pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym. Służy nauce i zabawie.

Magiczny Dywan łączy w sobie komputer, projektor i system czujników ruchu, które umożliwiają grę w czasie rzeczywistym na dowolnym fragmencie podłogi. Interaktywność urządzenia zakłada wykonywanie ruchów przez użytkownika. Animacje świetlne pokazywane na podłodze bądź stole, reagują na ruchy rąk i nóg. Nauka poprzez zabawę może równocześnie pełnić funkcję edukacyjną oraz terapeutyczną.

– Korzystając z dywanu, bez wychodzenia z placówki, dzieci przeżywają przygody, skaczą po kamieniach, pluskają się w wirtualnej rzece, grają w piłkę nożną, sprzątają jesienny park – tłumaczy **Adam Swat**, koordynator działalności placówek TPD w powiecie kołobrzeskim. – „Magiczny Dywan” codziennie czeka na dalsze zabawy z odkrywcami z naszego przedszkola.

Oparzno: ognisko w nowej „szacie graficznej”

Pierwsze dwa tygodnie września br., w ognisku TPD „Strażnica” w Oparznie w pobliżu Świdwina, upłynęły pracownikom na przygotowywaniu sali na przyjęcie dzieci w nowym roku szkolnym.

– Dzięki darczyńcom, z pomocą naszą i współpracującą z koszalińskim TPD gminy Świdwin, udało się odmalować i odświeżyć „Strażnicę” – informują **Dagmara Serafin** i **Anna Szypczyńska**, wychowawczynie z ogniska. – Teraz przyjemniej nam wszystkim będzie spędzać w niej czas.

W ognisku organizowane są zajęcia: kulinarne, dietetyczne, plastyczne, ekologiczne, komputerowe, edukacyjne, ruchowe, teatralne, filmowe, a także warsztaty, zabawy i spotkania. Teraz wszystkie te formy spędzania czasu wolnego przed podopiecznych TPD odbywa się będą w nowej „szacie graficznej” pomieszczeń. – Ale zdecydowanie na równie dobrym poziomie – zapewniają wychowawczynie.

W „Strażnicy” realizowany jest projekt „Dzieci lubią ogniska”. Dzieci uczestniczą w zajęciach z socjoterapii. Z rodzicami współpracuje pedagog rodzinny. Specjaliści prowadzą doradztwo i warsztaty dla rodziców.



Grzybowo: od guzika do kamyka

– Mamy to szczęście, że mieszkamy nad morzem – mówi **Emilia Zgorzałek**, nauczycielka z przedszkola koszalińskiego TPD „Muszelka” i grupy „Delfinki” w Grzybowie koło Kołobrzegu. – *Jeżeli tylko pogoda dopisuje, dzieci dzielnie wędrują na plażę.*

Maluchy dobrze wiedzą, jak bezpiecznie zachowywać się nad wodą. Tym razem jednak – w połowie września br., a więc już właściwie poza sezonem – na plaży świętowały Dzień Kropki.

To przede wszystkim okazja do zabawy i wykazania się kreatywnością. Kropką może przecież być wszystko: od guzika do kamyka. Najważniejsze, że maluchy bawiły się świetnie i nie było czasu na nudę.



Ustronie Morskie: warsztaty, wyjazdy, projekty

Niezwykle aktywnie spędzili ostatnie tygodnie dzieci z ogniska koszalińskiego TPD „Wodny Świat” w Ustroniu Morskim. Z wycieczki do Łeby i tamtejszego Parku Dinozaurów wróciły pełne wrażeń i z pamiątkowymi zdjęciami. Zresztą, to jedno z ulubionych miejsc wypraw podopiecznych placówek TPD.

Podczas późniejszych zajęć manualnych w ognisku, dzieci mogły wykazać się inwencją twórczą. Starannie i dokładnie przygotowały obrazy z suszonych liści i kwiatów. Wszystkie prace zachowały walor oryginalności, a podopieczni wykazali się niezwykłą pomysłowością.

Podobnie, jak w innych placówkach TPD, również w „Wodnym Świecie” działa ogólnopolski program „Żółty Talerz”, koordynowany przez największe w kraju organizacje działające na rzecz dzieci, a finansowany przez Kulczyk Foundation. Maluchy uczestniczą w warsztatach kulinarnych, zdobywają wiedzę o zdrowych sposobach odżywiania się i o zdrowym stylu życia.

W ognisku realizowany jest również tepeadowski projekt „Dzieci lubią ogniska”, który zakłada pomoc wybranym rodzinom w sprawowaniu opieki nad dziećmi i wsparcie w rozwiązywaniu problemów wychowawczych. W ramach programu organizowane są warsztaty dla rodziców i zajęcia socjoterapeutyczne. Projekt przewiduje również doradztwo i dożywianie dzieci.



Dokładnie wspomniany cytat brzmi tak: „Wszystkiego, co naprawdę powinienem wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu – o tym jak żyć, co robić, jak postępować, współżyć z innymi, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrażać sobie lepszy świat...”. W oryginale książkowym poszerzony o interesujący spis „rzeczy, których się nauczyłem [w przedszkolu]” – tę część publikujemy w ramce obok.

Pastor i nauczyciel

Robert Fulghum urodził się 4 czerwca 1937 roku w Waco w Teksasie. Tam dorastał, w młodości był roznosicielem gazet, kopaczem rowów, pomocnikiem na farmie, a nawet... śpiewającym kowbojem. Po ukończeniu szkoły i krótkiej przygodzie w firmie IBM (amerykański koncert, będący jednym z najstarszych przedsiębiorstw informatycznych na świecie), wybrał studia teologiczne. Przez 22 lata był pastorem Kościoła Unitariańskiego w Pacific Northwest.

Jednocześnie uczył rysunku, malarstwa i filozofii w Lakeside School w Seattle. Robert Fulghum jest bowiem także utalentowanym malarzem i rzeźbiarzem, a ponadto śpiewa, gra na gitarze i mandolinie. W przeszłości założył nawet formację rockandrollową „The Rock Bottom Remainers”. Przede wszystkim jednak jest pisarzem, głównie autorem krótkich esejów, które mają fanów i czytelników na całym świecie.

Świat oczyma dziecka

Za pośrednictwem swojego cyklu „Niezwyczajnie przemyślenia o zwykłych rzeczach”, Robert Fulghum opisuje świat cząstek i całości, prezentuje autorską filozofię postrzegania świata oczyma dziecka. Ta forma pozwala autorowi na zachowanie prostoty w wyjaśnianiu owych „zwykłych rzeczy”, które w istocie nieskomplikowane są najważniejszymi elementami życia ludzi dorosłych. Pisarz – co podkreślają krytycy literaccy – „afirmuje życie przypominając, że najprostsze czynności noszą w sobie ślady ogólnoludzkich wartości podstawowych”.

Robert Fulghum napisał wspomniany cykl rozpoczynając go od głośnego tekstu, będącego w gruncie rzeczy prostym credo życiowym – „Wszystkiego, co naprawdę muszę wiedzieć, dowiedziałem się w przedszkolu” („All I Really Need to Know I Learned in Kindergarten”, Villard Books, New York 1988). Książka zajęła pierwsze miejsce na liście bestsellerów „New York Timesa”.

Mamy nowe wydanie

Kilka, różnie przedstawionych – w poradniczej bądź beletrystycznej oprawie edytorskiej – polskich wydań popularnej książki Roberta Fulghuma ukazało się w latach 1991-2008. Większość z nich nosiła nieco zmieniony tytuł: „Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu”.

Gdy nakłady wyczerpały się, przez wiele lat esej dostępny był wyłącznie w bibliotekach lub antykwariatach. Teraz wraca do księgarń. Po zycję, w tłumaczeniu Ewy Pater-Podgórną, od 2 września br., wprowadza na rynek wydawnictwo Mamania.

Wydawnictwo przypomina, że „Wszystkiego, co naprawdę muszę wiedzieć, dowiedziałem się w przedszkolu” jest „przepiętne esencją życia i znaczeniami znalezionymi w najmniejszych drobiazgach”. Mamania obiecuje zapowiada, że autor miał wiele czasu na odkrycie nowych perspektyw dla swoich wcześniejszych refleksji i powtórne rozważania, a co najistotniejsze – ten czas wykorzystał twórczo i z korzyścią dla czytelników.

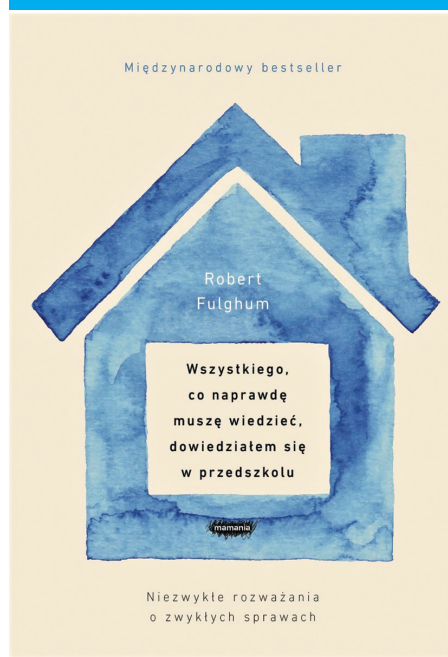
Miłość, radość i... sznycle

„Obecnie [Robert] Fulghum powraca do tej książki, tak ciepło przyjętej na całym świecie i wzbogaca ją o nowe wprowadzenie i dwadzieścia pięć dodatkowych opowiadań – czytamy w informacji od wydawcy”.

A dalej: „Graj uczciwie, sprzątaj po sobie, zachowaj podziw dla świata – to niektóre z uniwersalnych zasad, które przyswajamy już w przedszkolu. Poruszające eseje to rozważania na temat życia, śmierci, miłości, radości, bólu, smutku oraz najlepszych sznyci w całych Stanach Zjednoczonych”.

Lipcowemu otwarciu nowego przedszkola TPD w Koszalinie – zgodnie z zamysłem Henryka Zabrockiego, prezesa oddziału – przyświecało hasło z twórczości Roberta Fulghuma: „Wszystkiego, co naprawdę powinienem wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu...”. Kim był ten nieco zapomniany pisarz i dlaczego tak jednoznacznie zdefiniował rolę opieki przedszkolnej w życiu człowieka?

Dlaczego warto znać proste prawdy Roberta Fulghuma



Książka o świecie i rzeczach widzianych z perspektywy dziecka to propozycja nie tylko dla rodziców, pedagogów, nauczycieli, opiekunów. Nie ma w niej uproszczeń, treść pozwala na odmienne interpretacje, lecz forma zachowuje właściwe proporcje między tym, co znamy, a tym, co – dzięki Robertowi Fulghumowi – odkrywamy. W wielu bibliotekach domowych ta pozycja powinna być lekturą obowiązkową.

Piotr Pawłowski

Nie na studiach, lecz w piaskownicy

„Zdałem sobie wówczas sprawę, że właściwie posiadam większość informacji niezbędnych do tego, by moje życie miało sens – i że nie jest to wcale taka skomplikowana sprawa. Że ja to wszystko po prostu wiem. I to od dawna. Czy żyję w zgodzie z tą wiedzą – to oczywiście inna kwestia. Oto moje credo: Wszystkiego, co warto wiedzieć o tym, jak żyć, co w życiu robić i jak się zachowywać, dowiedziałem się w przedszkolu. Mądrość nie czekała wcale na ostatnim roku studiów, ale w piaskownicy. (...) Pomyśl, o ile lepszy byłby świat, gdyby wszyscy (...) mieli ciasteczka i mleko o trzeciej każdego popołudnia. A potem poobiednią drzemkę pod kocikiem. Albo gdyby nasz rząd i wszystkie rządy na całym świecie stosowały się do zasad, by odkładać rzeczy tam, skąd je wzięły i sprzątać po sobie. Bo, niezależnie od tego, ile masz lat, wciąż jest prawdą to, że kiedy idziesz w świat, najlepiej wziąć się za ręce i trzymać się razem”.

Robert Fulghum, fragmenty „All I Really Need to Know I Learned in Kindergarten”

Rzeczy, których nauczył się w przedszkolu Robert Fulghum spisał w postaci prostych i czytelnich – niekiedy brzmiących żartobliwie – haseł:

1. Dziel się wszystkim.
2. Graj uczciwie.
3. Nie bij innych.
4. Odkładaj rzeczy tam, skąd je wzięłeś.
5. Sprzątaj po sobie.
6. Nie bierz rzeczy, które do ciebie nie należą.
7. Przepraszaj, kiedy kogoś skrzywdzisz.
8. Myj ręce przed jedzeniem.
9. Spuszczaj wodę w toalecie.
10. Ciepłe ciasteczka i zimne mleko są dla ciebie dobre.
11. Prowadź życie zrównoważone – codziennie trochę poucz się, trochę porozmyślaj, porysuj, coś namaluj, trochę pośpiewaj i potańcz, pobaw się i trochę popracuj.
12. Każdego dnia zdrzemnij się po południu.
13. Wychodząc w świat, uważaj na ruch uliczny: weź kogoś za rękę i trzymajcie się razem.
14. Bądź świadomy cudów:
15. Bądź świadomy cudów: przypomnij sobie nasionko fasoli w plastikowym kubku – korzenie idą w dół, roślina rośnie w górę i nikt tak naprawdę nie wie, dlaczego i jak to się dzieje, ale wszyscy właśnie tacy jesteśmy.
16. Złote rybki, chomiki, białe myszki i nawet tamto małe nasionko fasoli – wszystko umiera; my też.
17. Przypomnij sobie baśnie i pierwsze słowo, które poznałeś, największe słowo ze wszystkich – patrz.

Źródło: Robert Fulghum „All I Really Need to Know I Learned in Kindergarten”, Villard Books, New York 1988

Informacje i cytaty zaczerpnąłem z: robert-fulghum.com, mamania.pl i en.wikipedia.org/wiki/Robert_Fulghum



Historia koszalińskiego TPD (część 3)



Wejście w nową rzeczywistość po 1989 roku, dla oddziału koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, podobnie jak dla wielu innych organizacji działających w PRL, było doświadczeniem porównywalnym z wylaniem na głowę kubła zimnej wody.

W latach 1983-1988 zarząd współtworzyli: Mieczysław Statkiewicz – prezes, Zofia Skotnicka i Irena Nawrocka – wiceprezesi, Mieczysław Głowczewski – sekretarz i Stanisław Czaporowski – skarbnik.

Cisza przed zmianami

Dla TPD lata 80. XX wieku były okresem otwarcia na nowe inicjatywy, rozwoju, stabilizacji sytuacji finansowej i organizacyjnej. Tysiące dzieci wyjeżdżało na kolonie, również zdrowotne.

TPD powołało Wojewódzki Ośrodek Wychowania Środowiskowego i Społeczny Fundusz Pomocy Dzieciom. Nikt wtedy nie spodziewał się, że 1989 rok tak wiele zmieni w Polsce i w życiu stowarzyszenia.

Na początku lat 80. XX wieku zaproszenie do pracy w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci przyjął **Henryk Zabrocki**, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej (obecnie: Pomorska Akademia) w Słupsku.

– *Dokładnie, nie pamiętam, kiedy* – przyznaje. – Po stanie wojennym, ale przed osiemdziesiątym trzecim rokiem – precyzuje.

Wychował się z dwoma braćmi. Opiekując się dziećmi, jak mówi, „wypełnia delegację rodzinną”. Jego matka była piosenką i rozumiała potrzeby kolegów Henryka, którzy przebywali w domu dziecka.

– *Struktura funkcjonowania domu praktycznie izolowała jego podopiecznych od świata zewnętrznego, dlatego często u nich bywałem i widziałem, co dla dziecka oznacza brak rodziców* – przyznaje Henryk Zabrocki.

Najmłodszy prezes w kraju

Henryk Zabrocki jest pedagogiem, doradcą rodzinnym i terapeutą. Edukatorem seksualnym certyfikowanym przez Polskie Towarzystwo Zdrowia Seksualnego i Instytut Zdrowia Seksualnego oraz specjalistą przeciwdziałania przemocy w rodzinie zatwierdzonym przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ponadto trenerem rodzinnej opieki

zastępczej, wychowawcą młodzieży i współtwórcą rozwiązań systemowych dotyczących wsparcia rodziny.

Specjalizuje się w prowadzeniu warsztatów z zakresu umiejętności interpersonalnych, komunikacji, wypalenia zawodowego, profilaktyki przemocy. W latach późniejszych został członkiem prezydium Zarządu Głównego TPD, równolegle wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego (KKWR) w Warszawie, a po kolejnej reformie terytorialnej – wiceprezesem zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD z siedzibą w Szczecinie.

Przedtem jednak pracował w Pogotowiu Opiekuńczym w Polanowie (40 kilometrów od Koszalina).

– *W kontekście mojej pracy zawodowej, koszalińskie TPD zwróciło się do mnie z propozycją uruchomienia ognia organizacji w Polanowie* – wspomina. Przez kilka lat był prezesem gminnego TPD, krótko członkiem zarządu. – *Byłem wtedy jednym z młodszych prezesów w kraju, teraz jestem jednym ze starszych* – dodaje z uśmiechem.

Wiarygodni i obiektywni

Przyznaje, że nie do końca miał wtedy świadomość ogromu problemów, z którymi borykało się TPD.

– *Organizowaliśmy kolonie dla pięciu do siedmiu tysięcy dzieci* – tłumaczy. – *Mieliśmy pieniądze, zlecenia od zakładów pracy. Niczego nie robiliśmy komercyjnie. TPD było elementem rozbudowanego systemu państwowej opieki nad dziećmi i rodzicami.*

Henryk Zabrocki nie kryje, że jednym z największych osiągnięć TPD przed transformacją ustrojową, a zwłaszcza po niej, było uniknięcie upolitycznienia.

– *Były próby, doświadczyliśmy rozmaitych nacisków, ale zachowaliśmy status organizacji apolitycznej, niekojarzonej i nieutożsamianej z jakąkolwiek opcją, a ponadto wiarygodnej, obiektywnej, mającej własne miejsce w przestrzeni publicznej i w życiu społecznym kraju* – podkreśla.

Do końca lat 80. XX wieku właściwie nie było w kraju stowarzyszenia zbliżonego profilem działania do TPD. Związek Harcerstwa Polskiego zajmował się wychowaniem młodych ludzi poprzez stawianie przed nimi wyzwań.

TPD natomiast zawsze w kręgu swoich zainteresowań stawiało dziecko z jego problemami i rodziców z ich relacją z dzieckiem.

Wszystkie wcześniejsze zmiany w kraju zawsze boleśnie odbijały się na kondycji organizacji, również, a może zwłaszcza, w regionach.

Brak wizji działania

Wejście w nową rzeczywistość po 1989 roku, dla oddziału koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, podobnie jak dla wielu innych organizacji działających w PRL, było doświadczeniem porównywalnym z wylaniem na głowę kubła zimnej wody.

Po czerwcowych, tzw. wolnościowych, wyborach parlamentarnych rozpoczął się w kraju proces przemian społeczno-politycznych. Szybko stało się jasne, że już nic nie będzie takie, jak przedtem i dawniej. Nikt jednak nie spodziewał się, że wszystko – to, co złe, ale i to, co dobre – zmieni się tak radykalnie i z dnia na dzień.

– *W ten sposób pewnego listopadowego dnia odebraliśmy telefon z Zarządu Głównego TPD w Warszawie* – mówi Henryk Zabrocki. – *«A teraz musicie sobie radzić sami...»* – padło w słuchawce. *Tak oto, niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, przeniesiliśmy się z systemu nakazowo-rozdziałczego w rzeczywistość opartą na zasadach gospodarki rynkowej.*

Przekaz był oczywisty: poradźcie sobie – przetrwacie, jeżeli nie – trzeba będzie zlikwidować działalność. Nowej sytuacji, co zrozumiałe, towarzyszyły obawy, niepewność, poczucie bezradności. Brak klarownej wizji dalszego działania TPD rodził z kolei konflikty i sprzyjał wzajemnemu obarczaniu się winą za powstałą sytuację.

cdn.
Piotr Pawłowski
Fot. archiwum TPD



Świętowaliśmy Dzień Organizacji Pozarządowych

Tym razem Koszaliński Dzień Organizacji Pozarządowych odbył się z zachowaniem obostrzeń sanitarnych. Obowiązywały: dezynfekcja, pomiar temperatury, maseczki i dystans społeczny.



O przejawach aktywności TPD podczas lockdownu i ograniczeń opowiedział film. W kadrze: Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek koszalińskiego TPD. Organizacja od dnia zamknięcia obiektów rozpoczęła działalność online.



Przedstawiciele TPD odebrali samorządowe podziękowanie „za wsparcie społeczności w okresie epidemii”. Podobne wyróżnienie otrzymało kilka innych koszalińskich organizacji pozarządowych.



Udział w gali to: spotkanie inspirujących osób, poznanie organizacji, które w minionym roku osiągnęły największe sukcesy, integracja środowiska aktywnych mieszkańców Koszalina, artystyczne przeżycia i niezwykła atmosfera.

Organizatorem gali w Filharmonii Koszalińskiej była – jak co roku – koszalińska Pracownia Pozarządowa, reprezentowana przez Monikę Widońską (prezes) i Łukasza Cieślińskiego (wiceprezes).



Poza gospodarzami, gości powitał, a później nagrodzone i wyróżnione organizacje – w imieniu prezydenta miasta – odznaczył Przemysław Krzyżanowski, zastępca prezydenta Koszalina.



Tytuł Honorowego Lidera NGO otrzymało koszalińskie koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną. Przed trzema laty to samo wyróżnienie odebrał koszaliński oddział TPD.



Tegoroczną edycję święta NGO uświetniły muzyczno-taneczne występy artystów z koszalińskiego Teatru Muzycznego Adria. Adria powstała niedawna, ale ma już za sobą głośną premierę – „Bodyguard”.